

KS. IGNACY DEC

RODZAJE, PRZYCZYNY I PERSPEKTYWY ATEIZMU

WSTĘP

Ateizm najczęściej bywa rozumiany jako doktryna lub postawa egzystencjalna człowieka negująca istnienie Boga i jest fenomenem związanym z faktem religijności człowieka. Jak wykazują badania etnologiczne i historyczne nad dziejami religii i kultur, ateizm nie jest zjawiskiem pierwotnym i powszechnym, ale jest postawą przejściową, towarzyszącą niektórym trendom kulturowym, występującym zwłaszcza w czasach nowożytnych i współczesnych. Sobór Watykański II w Konstytucji *Gaudium et spes* uznał, iż „ateizm należy zaliczyć do najpoważniejszych spraw doby obecnej” i zalecił „podać go staranniejszym badaniom” (KDK 19). Jan Paweł II w jednej z katechez środowych, poświęconych wierze, wyznał, iż „w każdej epoce dziejów ludzkości, tak jak i w każdym pokoleniu naszej chrześcijańskiej ery, byli ludzie wierzący obok niewierzących. Jednakże wydaje się, że w naszej epoce przeciwstawienie to stało się o wiele bardziej świadome i radykalne”¹

Zjawisko ateizmu można badać i prezentować z różnych punktów widzenia. Można je rozważać w aspekcie historycznym, filozoficznym, teologicznym, religioznawczym, duszpasterskim, moralnym, psychologicznym, społecznym, kulturowym itd. Skoro zjawisko ateizmu jest przedmiotem zainteresowania tak wielu różnych dyscyplin, to w konsekwencji istnieją też różne określenia i opisy tego

¹Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1987, s. 91.

fenomenowi. Sobór Watykański II określa ateizm z punktu widzenia teologiczno-pastoralnego i pojmuje go jako odrzucenie czy też niedostrzeganie wewnętrznej żywej łączności z Bogiem (KDK 19). Religiolodzy określają ateizm jako brak religijnego kultu; psychologowie – jako „religię ucieczki” i „odwrotność wiary”; socjologowie – jako zanik religijnych praktyk².

W niniejszym przedłożeniu spojrzymy na ateizm w kontekście czasów najnowszych w naszej kulturze europejskiej, zwłaszcza polskiej. Przedłożenie będzie podzielone na trzy części. W pierwszej zostanie naszkicowana typologia postaw ateistycznych. W drugiej ukażemy najważniejsze przyczyny ateizmu. Wreszcie, w trzeciej – na tle stosunku Kościoła do ateizmu wskażemy na perspektywy tego zjawiska. Pominie natomiast historię ateizmu, która ma dość bogatą literaturę, także w języku polskim³.

1. GŁÓWNE ODMIANY NOWOŻYTNEGO ATEIZMU

Ateizm jako zjawisko społeczno-kulturowe pojawił się na szerszą skalę dopiero w czasach nowożytnych i współczesnych. Nie był w zasadzie znany w starożytności i w średniowieczu. W kulturze czasów nowożytnych i współczesnych przybierał i przybiera różnorakie postaci i odmiany.

We współczesnej literaturze teologiczno-kulturowej istnieją różnorakie typologie ateizmu⁴. Najczęściej wyróżnia się dwie podstawowe odmiany ateizmu: ateizm teoretyczny i ateizm praktyczny.

a. Ateizm teoretyczny

Pojawił się on w kontekście nowożytnego rozwoju nauki i powstania nowych modeli filozofii. Teoretyczne podstawy do powstawania i ugruntowywania doktryn ateistycznych przyniosły filozofie o profilu skrajnie empirystycznym, skrajnie racjonalistycznym i idealistycznym. Duży wpływ na ukształtowanie się nowożytnego ateizmu miała filozofia D. Hume'a, I. Kanta, W. Hegla, A. Comte'a, K. Marksa i innych myślicieli z kręgów pozytywizmu i scjentyzmu.

Ten rodzaj ateizmu w negacji istnienia Boga odwołuje się do argumentów racjonalnych, najczęściej filozoficznych. Ateizm teoretyczny posiada kilka odmian.

² Por. W. Granat, *Ateizm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1973, s. 1030; oraz Z.J. Zdybicka, *Ateizm*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. I, Lublin 2000, s. 371-372.

³ Por. np. W. Granat, *Ateizm...*, art. cyt., s. 1030-1034; Z.J. Zdybicka, *Ateizm...*, art. cyt., s. 372-384, M. Neusch, *U źródeł współczesnego ateizmu*, Paryż 1980.

⁴ Por. np. W. Granat, *Ateizm...*, art. cyt., s. 1034-1036; Z.J. Zdybicka, *Ateizm...*, art. cyt., s. 385-387; oraz S. Kowalczyk, *Negacje religii – korzenie współczesnego ateizmu*, „Ateneum Kapłańskie” 79(1987), t. 108, z. 2(468), s. 261-265.

Można je sprowadzić do trzech następujących: ateizmu przyrodniczego, neopozytywistycznego (scjentyistycznego) oraz antropologicznego⁵.

Ateizm naturalistyczny opierał się na metodzie nauk przyrodniczych: fizykochemicznych i biologicznych. Do tego typu ateizmu należy zaliczyć przede wszystkim ateizm marksistowski. Marks uważał religię za formę alienacji. Nie jest ona zjawiskiem pierwotnym, ale wtórnym, powstałym w wyniku niesprawiedliwego ustroju społecznego. Wystarczy zmienić ustrój, zlikwidować nierówności społeczne, by wyeliminować religię z życia. Gdy zniknie religia, człowiek dopiero zacznie być sobą, pozbędzie się alienacji i zacznie normalnie żyć, stając się ateistą. Dziś, z perspektywy czasu, jesteśmy w stanie stwierdzić, że ta teoria religii była totalnie utopijna. Praktyka, życie zadało jej kłam.

Ateizm neopozytywistyczny, nazywany także scjentyistycznym lub empirycznym, był reprezentowany przez sensualistów i empirystów XIX i XX wieku. Wśród nich byli reprezentanci trzech pozytywizmów: A. Comte'a (pierwszego pozytywizmu), empiriokrytyków (Macha i Avenarius – drugiego pozytywizmu) i przedstawiciele Koła Wiedeńskiego (trzeciego pozytywizmu). Zwolennicy tych trzech odmian pozytywizmu stosowali jedynie metody empiryczne, zacieśniali granice ludzkiego poznania do percepcji zmysłowej i tym samym odcinali się od filozoficznej asercji istnienia Absolutu. Pozytywizm wypracował nowy, mocno zawężony model nauki. Dotychczasowe naukotwórcze pytanie „dlaczego?“, które prowadziło do filozoficznej asercji Absolutu, zostało zastąpione pytaniem „jak?“, „jaki jest świat?“ Nauka przestała wyjaśniać. Zrezygnowała zwłaszcza z wyjaśniania ostatecznego, a zadowolili się tylko opisywaniem i porządkowaniem faktów, ujmowaniem zachodzących między nimi prawidłowości. Za naukowe uważano tylko to, co dało się udowodnić metodami empirycznymi lub matematycznymi. Ponieważ Boga nie można było odkryć takimi metodami, dlatego formowano tezę, że Bóg nie istnieje. Popełniono tu błąd, zakładając, że wszelką rzeczywistość można odkryć i badać jedynie metodami empirycznymi.

Trzecią odmianą ateizmu teoretyczno-spekulatywnego jest ateizm antropologiczny. Jest on negacją Boga w imię wywyższenia człowieka, jego bytowej i etycznej autonomii, praw społeczno-ekonomicznych, wolności nauki itp. Jego głównym przedstawicielem byli: Ludwik Feuerbach, Fryderyk Nietzsche i Jean Paul Sartre. Feuerbach głosił, że bogiem człowieka jest człowiek. Wierzący ludzie sami sobie wymyślili Boga. Według niego Absolut, w którego niektórzy wierzą, jest zhipostazowaniem niespełnionych pragnień człowieka. Kim człowiek chciałby być, a nie może, to przenosi na wytworzone przez siebie pojęcie Bytu Absolutnego.

⁵ Por. Z. Krzyszowski, *Ateizm*, [w:] *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religijologicznej*, red. H. Zimoń SVD, Lublin 2000, s. 197-200.

F. Nietzsche ogłosił „śmierć Boga” i narodziny Nadczłowieka. W śmierci Boga widział niezbędny warunek pełni ludzkiego życia i prawdziwego humanizmu. Sartre natomiast odrzucał istnienie Boga, gdyż Jego istnienia nie można było pogodzić – jego zdaniem – z wolnością człowieka. Jeśli człowiek jest naprawdę wolny, to Bóg nie może istnieć. Gdyby Bóg istniał, człowiek nie byłby wolny. Sartre ukazuje istnienie Boga jako sprzeczność samą w sobie.

b. Ateizm praktyczny

Ateizm praktyczny jest nie tyle doktryną, co egzystencjalną postawą człowieka. Praktyczni ateści najczęściej nie negują istnienia Boga, ale żyją tak, jakby Go nie było. Posiadają jakąś ideę Boga, który istnieje, ale który jednocześnie jest nieobecny w ich życiu.

Zdaniem ks. Stanisława Kowalczyka, ateizm praktyczny może posiadać profil indywidualno-pragmatyczny lub społeczno-polityczny. Pierwszy z nich można nazwać materializmem praktycznym. Ludzie o takiej postawie posiadają ideę Boga, ale nie ma ona żadnego wpływu na ich życie. Tego typu postawa, nazywa niekiedy „ateizmem wierzących”, przejawia się w zaniku modlitwy i życia sakramentalnego, w zaniechaniu innych praktyk religijnych, w postawie etycznego relatywizmu i hedonizmu⁶.

Druga odmiana ateizmu praktycznego – ateizm społeczno-polityczny jest oficjalną ideologią niektórych państw, podstawą ich wewnętrznej i zewnętrznej polityki, przedmiotem indoktrynacji poprzez programy szkolne, środki społecznego przekazu. Lansowanie tego typu ateizmu miało miejsce w państwach totalitarnych. Doświadczyliśmy także w Polsce – w latach po drugiej wojnie światowej – wprowadzania na siłę laickiego światopoglądu. Szczególną rolę w ochronieniu narodu od tego typu zniewolenia ateistycznego odegrał kard. Stefan Wyszyński.

Oprócz wspomnianych wyżej dwóch podstawowych odmian materializmu: teoretycznego i praktycznego znajdujemy jeszcze inne propozycje grupowania postaw ateistycznych.

Papież Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* wymienia np. trzy kategorie ateistów. Pierwsza grupa to ci, „którzy nie wyznają żadnej religii”. Są tu indyferenci, agnostycy, a także ci, którzy nie wyznają wiary w Boga. Ten rodzaj ateizmu ma charakter praktyczny. Do drugiej grupy zalicza Papież tych, którzy jawnie deklarują się jako ateści i swoje przekonania szerzą przez książki, publikacje, środki przekazu. Jest to ateizm podbudowany odpowiednią filozofią. Można go nazwać ateizmem doktrynalnym, filozoficznym lub ideologicznym. W grupie tej należy umieścić ateizm marksistowski. Trzecia kategoria ateistów, zdaniem Pawła VI, to

⁶ Por. S. Kowalczyk, *Negacje religii...*, art. cyt., s. 263.

komuniści. Nazywają oni swój ateizm naukowym, co zdaniem myślicieli katolickich, jest nieuprawnione⁷. Kościół nazwał ten rodzaj ateizmu rzekomo naukowego – ateizmem wojującym.

Ks. Wincenty Granat w *Encyklopedii katolickiej* wyróżnił następujące odmiany ateizmu: ateizm teoretyczny i praktyczny, pozytywny i negatywny, absolutny i względny, epistemologiczny i ontologiczny, przyrodniczy i antropologiczny, intelektualny, wolitywny, emocjonalny i pragmatyczny, integralny i cząstkowy⁸.

Zofia J. Zdybicka wyróżnia ateizm teoretyczny i praktyczny. W ateizmie teoretycznym wyróżnia następujące odmiany: ateizm metafizyczny (z podziałem na bezwzględny i względny), ateizm teoriopoznawczy (agnostycyzm, sceptycyzm) i ateizm aksjologiczny⁹.

Jeszcze innej klasyfikacji odmian współczesnego ateizmu dokonują m.in.: kard. Walter Kasper, Karl Rahner i Hans Waldenfels, Tadeusz Dzidek i Krzysztof Kościelniak¹⁰.

2. GŁÓWNE PRZYCZYNY WSPÓŁCZESNEGO ATEIZMU

W literaturze poświęconej ateizmowi wyróżnia się zwykle filozoficzne i pozafilozoficzne źródła ateizmu¹¹. Filozoficzne źródła tkwią w określonych koncepcjach bytu i poznania. W dziejach filozofii znajdujemy takie koncepcje rzeczywistości i takie poglądy teoriopoznawcze, które implikowały negację Boga. Wszelkie empiryzmy, sensualizmy, agnostycyzmy, relatywizmy nie sprzyjały racjonalnej argumentacji za istnieniem Boga.

Pozafilozoficznych źródeł współczesnego ateizmu upatruje się w czynnikach: historyczno-politycznych, przyrodniczo-naukowych, psychologicznych, ekonomiczno-społecznych i etyczno-humanistycznych.

Zwięzłą analizę źródeł współczesnego ateizmu zawiera Konstytucja *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II. W numerze 19. Ojcowie soborowi wymieniają najpierw tych, „którzy przeczą wyraźnie istnieniu Boga”. Czynią to niekiedy niektórzy ludzie bez głębszej argumentacji, niekiedy – jak się wydaje, dla zasady. Przykładem może tu być Bertrand Russel, który w jednym ze swoich dzieł pisze: „Podjąłem trzy sprawy, które uważam za zasadnicze: Bóg, nieśmiertelność i wolna

⁷ Por. np. F. König, *Czy istnieje naukowy ateizm?*, tłum. J. Knappik, [w:] *Jaki światopogląd odpowiada rzeczywistości?*, red. J. Knappik, Katowice 1993, s. 8-22.

⁸ Por. W. Granat, *Ateizm...*, art. cyt., s. 1034-1035.

⁹ Por. Z.J. Zdybicka, *Ateizm...*, art. cyt., s. 385-387.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob.: Z. Krzyszowski, *Ateizm...*, art. cyt., s. 196-200.

¹¹ Por. S. Kowalczyk, *Negacje religii...*, art. cyt., s. 265-274.

wola. Otóż stopniowo doszedłem do wniosku, że nie miałem żadnego powodu do wiary w te trzy sprawy”¹².

Wspomniana Konstytucja soborowa dalej wskazuje na tych, którzy: „uważają, że człowiek nic pewnego o Bogu twierdzić nie może”, oraz na tych, którzy: „zagadnienie Boga poddają badaniu taką metodą, żeby ono wydawało się bez sensu” Następnie dodaje: „Wielu, niewłaściwie przekroczywszy granice nauk pozytywnych, usiłuje albo wszystko tłumaczyć tylko drogą naukowego poznania, albo [...] nie przyjmuje istnienia żadnej prawdy absolutnej” W tekście tym z pewnością chodzi głównie o pozytywistów i scjentyistów, gdyż to oni zacieśnili pole badań naukowych do świata materialnego i ograniczyli badawcze metody do metod empirycznych. Z kolei Konstytucja zauważa, że „Niektórzy tak bardzo wywyższają człowieka, że wiara w Boga staje się jakby bezsilna i więcej im chodzi [...] o afirmację człowieka aniżeli o przeczenie istnieniu Boga” Historia czasów nowożytnych zna takich myślicieli, którzy negowali Boga w imię humanizmu i antropocentryzmu. Wśród nich na czoło wysuwają się wspomniani już wyżej Ludwik Feuerbach i Karol Marks.

Innym jeszcze powodem negacji Boga – według soborowej Konstytucji – jest fakt, że niektórzy tak wymyślają sobie Boga, że „twór ten, odrzucony przez nich, żadną miarą nie jest Bogiem Ewangelii” Wystąpiło to z pewnością u Fryderyka Nietzschego i jego zwolenników. Wynika z tego, jak ważną sprawą jest ukształtowanie sobie w życiu poprawnego obrazu Boga. Obraz ten trzeba ciągle poprawiać, odnawiać. Spotykamy niekiedy ludzi, którzy poszli w dojrzałym życiu z obrazem Boga, jaki otrzymali w dzieciństwie od rodziców czy np. na katechezie. Ten obraz Boga winno się potem weryfikować, poprawiać, doskonalić, by nie stanowił przeszkód w życiu religijnym.

Ważnym powodem rodzenia się postaw ateistycznych, na który wskazuje Konstytucja, jest fakt zła w świecie. Niektórzy sądzą, że nie można go pogodzić z Bogiem, który jest miłujący i sprawiedliwy. Wielu Żydów-ateistów do dziś powtarza, że nie może być Boga, bo był Oświęcim. Niektórym ludziom przeszkodę do wiary może stanowić fakt cierpienia, zwłaszcza cierpienia niewinnego. Tuż przed świętami wielkanocnymi 2001 r. w polskiej telewizji emitowano program, w którym pokazywane było kalekie, cierpiące dziecko. Jedna z uczestniczek programu ponawiała wtedy pytanie, jak można wierzyć w Boga, gdy ludzie niewinnie tak cierpią? Simone de Beauvoir wyznała kiedyś: „Łatwiej mi było pojąć świat bez stwórcy niż stwórcy obciążonego wszystkim przeciwnościami tego świata”¹³.

¹² B. Russel, *Ma conception du monde*, Paris 1962, s. 21.

¹³ Cytat [za:] E. Gilson, *Bóg i ateizm*, tłum. M. Kochanowska i P. Murzański, Kraków 1966, s. 131.

Także powodem trudności dla niektórych w afirmacji Boga może być niesłuszne przyznawanie pewnym dobrom ludzkim znamienia absolutu, tak że bierze się je za Boga, a także dzisiejsza cywilizacja tak bardzo uwikłana w sprawy ziemskie. Znane są przypadki ubóstwiania takich przedmiotów lub dziedzin życia, jak: postęp, dobrobyt, pieniądz, konsumpcja, sport, rozum, wolność, nauka, technika itp. Stają się one dla niektórych bożkami tego świata. O ludziach tego typu mówił już św. Paweł, gdy pisał w Liście do Filipian: „Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. Ich losem – zagłada, ich bogiem – brzuch, a chwała – w tym, czego winni się wstydzić To ci, których dążenia są przyziemne” (Flp 3,18-19).

W odkrywaniu źródeł współczesnego ateizmu Konstytucja soborowa wymienia – pod koniec – nieewangeliczne życie samych chrześcijan. Ojcowie Soboru wyrazili to w słowach: „W genezie ateizmu nie miały udziału mogą mieć wierzący, o ile skutkiem zaniedbań w wychowaniu religijnym albo fałszywego przedstawiania nauki wiary, albo też braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym, powiedzieć o nich trzeba, że raczej przesłaniają, aniżeli pokazują prawdziwe oblicze Boga i religii”. Z pewnością jest to ważki czynnik, który wpływa na kształtowanie się wiary i niewiary wśród ludzi. Dlatego tak ważne jest dawanie autentycznego świadectwa swojej wiary. W kontekście tych słów można przytoczyć wypowiedź ks. Józefa Tischnera, w której stwierdza on, że nie spotkał człowieka, który stał się ateistą po przeczytaniu dzieł Feuerbacha, Marksa czy Sartre’a. Natomiast spotkał ludzi niewierzących, którzy swoją niewiarę czy też brak praktyk religijnych usprawiedliwiali niewłaściwym postępowaniem jakiegoś księdza czy świeckiego chrześcijanina.

3. KOŚCIÓŁ O PERSPEKTYWACH ATEIZMU

Kościół nigdy nie aprobował ateizmu. Jednakże zmieniał swoje nastawienie do tych, którzy głosili poglądy ateistyczne czy też jedynie naukę niezgodną z oficjalną nauką Kościoła. Były czasy, kiedy ateistów czy innowierców potępiano, a nawet karano. Obrzucano ich klątwami.

Kościół naszych czasów, Kościół posoborowy, unika potępień tych, którzy inaczej myślą i wyznają inne poglądy. Kościół wzywa takich do rzetelnego dialogu, do dialogu na bazie prawdy, miłości i właściwie rozumianej tolerancji. Jeszcze na Soborze Watykańskim II niektórzy biskupi kierowali petycje do papieża o potępienie komunizmu, jako systemu ateistycznego. Jednakże żaden z ostatnich papieży oficjalnie nie potępił ludzi, którzy przyznawali się do ateizmu i go publicznie wyznawali. Papież Jan Paweł II wielokrotnie spotykał się z tytułu swego urzędu z ludźmi, którzy przyznawali się do ateizmu. Do ludzi, o których wiedział, że są ateistami, odnosił się zawsze z dużym szacunkiem. Zjawisko ateizmu zawsze bar-

dzo go absorbowало. Jednym z przejawów Jego zainteresowań ateizmem było np. to, iż polecił Papieskiej Radzie ds. Kultury przeprowadzić diagnozę i systematyzację tego zjawiska. Sprawą tą zajął się także Synod Biskupów, który miał miejsce w Watykanie na przełomie listopada i grudnia 1991 roku, i który był poświęcony Europie. Badania wykazały, że po upadku marksizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej istnieje duża liczba ateistów i ludzi zbliżonych w poglądach do ateizmu (agnostycy, deiści, postmoderniści).

W r. 1993 dwaj uczeni niemieccy Paul M. Zulehner i Hermann Denz przeprowadzili badanie wartości etyczno-moralnych w Europie i podali szacunkową liczbę ateistów w krajach postkomunistycznych. Liczby te przedstawiały się następująco: była NRD – ok. 48 proc. ogółu mieszkańców; na Węgrzech – ok. 25proc.; w Republice Czeskiej- ok. 23proc.; w Słowenii – ok. 16proc.; w Słowacji – ok. 14 proc.; na Litwie – ok. 13proc., na Łotwie – ok. 12 proc.; w Polsce – ok 13proc.¹⁴ Należy przy tym zauważyć, że wielu ateistów o profilu marksistowskim przefarbowало się na ateistów-liberałów o postawie praktycznej, ekonomicznej, konsumpcyjnej.

Jaką przyszłość może mieć ateizm? Czy będzie trwał? Na podstawie doświadczenia historycznego można wysunąć następującą prognozę. Ateizm będzie towarzyszył ludzkiemu życiu. Nie będzie to jednak postawa powszechna, jako że człowiek z natury jest jednak istotą religijną. Fakt nowożytnego i współczesnego ateizmu nie podważa tertuliańskiej tezy: *anima naturaliter christiana*. Człowiek nie przestał i nie przestanie być istotą z natury religijną, otwartą na Transcendencję. Negacji Boga, tezy o nieistnieniu Boga, nie da się naukowo udowodnić, podobnie jak nie można też w sposób naukowy (na terenie nauk szczegółowych) udowodnić istnienia Boga. Problem Boga, Jego istnienia, jest wewnętrznym problemem filozofii, i to filozofii o orientacji mądrościowej, metafizycznej, o którą upomniał się ostatnio Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*.

Patrząc w przyszłość, należy spodziewać się, że bardziej będzie nam zagrażał ateizm praktyczny aniżeli teoretyczny. Przed takim niebezpieczeństwem przestrzega nas tak często Jan Paweł II.

Summary

The main topic of the article is atheism. The author first recalls main forms of modern atheism. Among them the attention is drawn mainly to two basic phenomena: theoretical atheism and practical atheism. Then the roots of atheism are discussed, according to the Vatican Council II Constitution *Gaudium et Spes*. The last part of the text treats about the attitudes of the Church toward the atheism as such and about future perspectives of the problem.

¹⁴ Por. P.M. Zulehner, H. Denz, *Wie Europa lebt und glaubt*, Düsseldorf 1993, s. 30.